Paris, 25 rue du faubourg St Roule
6 Sierpnia 1842. Piątek

Szanowny Panie Bobrowicz

Dowiaduję się, żeś potrzebował tłomacza do dzieła łacińskiego znalezionego po Kochowskim w rękopiśmie; mogę ci więc donieść Panie Bobrowicz że mam doskonałego tłomacza na ten napadek, który nietylko ma języki zagraniczne ale nadto pięknie pisze po polsku – i tak swoim językiem wtedy że mu nadać jest zdolen kolor jaki musi podoba – Jest to własność arcy potrzebna w tłomaczu – a nieoceniona w autorze który się nie mieni duchem autora tłomaczonego. – Nadto tłomaczenia jego nietylko oddają myśl w myśl, ale nadto wyraz w wyraz. na próbkę zatrzymam ten początek tekstu i tłomaczenia Cicerona De Officiis, – z którego będziesz mógł osądzić o mocy tłomaczenia, płynności języka. Chcę nawet zabrać sobie pracę podłożenia polskiego pod łacinę.

Quamquam te, Marce fili, annum jam audientem Cratippum, eoque Athenis, abundare oportet praeceptis institutisque philosophiae, propter summam eo doctoris auctoritatem, et urbis quorum altera te scientia augere potest, altera exemplis: tamen, ut ipse ad meam consuetudinem semper cum graecis latina conjunxi, neque id in philosophia solum, sed etiam in dicendi exercitatione feci, idem tibi censeo faciendum, ut par sis in utriusque orationis facultate. –

Chciałbym, Marku mój Synu, rok słuchając Kratippa i w Atenach jeszcze zapasnym być musisz w przepisy i ustawy filozofii, dla sławy nauczyciela i miasta, z których ten cię ujrzenia nauką, to przykładami jest zdolne: jednakże, jak sam dla swego użytku zawsze greczyznę z łacińskiem tłączyłem, i to nietylko w filozofii, ale nawet w ćwiczeniu się w wymowie robiłem, radzę ci też tak robić, powinieneś abyś był równie biegły w jednej i drugiej mowie. –

Jeżeli chcesz dam ci jeszcze i ma próbę. Dziennikarz polski emigrant jest zdaje tłomaczenie mowy świeżej Espinya mianej za nami 22 Lipca. Jest postaram upewnić się o tłomaczenie tej mowy i zamieszczę ją w Piacie Maja będziesz więc miał sposobność porównać tekst z tłomaczeniami. – Radzę ci tylko sposobów przekonania się o prawdzie tego co ci objawiam bo sam ani mnie ani tłomacza nie mogę. –

Co do mnie tyle o powiedzieć mogę, jem stał w kondycyi z Bandonierem ciągle od jego przyjazdu aż do śmierci – i od niego otrzymałem wprost do ręki szystkie – Dlatego niewahałem się ni chwili zgłosić się wprost do Orleanu z którego robiłem; nadto wydałem świeżo dzieło polskie w Paryżu – które mi kazano z katedry robić; nazwał dziełem nadzwyczajnem i głębokiem. Tytuł jego Polska w Apostazyi i w Apostazie

Espinya nie będziesz miał za kan to co piszesz tłomaczeniu obiecuje nic na arkuszek lotne nie mają nic wyraźnego) – ale, jak [illegible] Anglia – na wyrazy. Twój

Leonard Niedźwiecki